N^ro 102.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
Sroda dnia 17 Marca r. 1830.

Wszystko dla wszystkich

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wiadomości Krajowe.

Dnia 4 b. m. odbył się sejmik szlachecki ptu Pileckiego w mieście Pilicy pod laską P. Michała Taszyckiego, na którym obrany został posłem na sejm P. Jan Szymczykiewicz; radcami zaś wojewódzkiemi obrani P. P. Wojciech Kmita i Teodor Marchocki kawaler krzyża pol. i legji honorowéj.

Rada administracyjna mianowała adwokatem Pana Wojciecha Wołowskiego, patrona przy tutejszym trybunale.

Pan Ibeushof w Wiedniu wydał swoje tłómaczenie *Farysa* Mickiewicza w dzienniku sztuk pięknych i mody Ner 123 r. 1829.

Były naczelnik w ministerjum skarbu, Pan This, zakończył życie. Pogrzeb zwłok jego odbył się w dniu onegdajszym; liczni przyjaciele i znajomi odprowadzali je na miejsce wiecznego spoczynku.

Kilka lat upłynęło, jak Polak jeden poznał we Włoszech damę, która z miłém wzruszeniem śpiéwała pieśń Karpińskiego. Zdziwiony, że Włoszka śpiéwa po polsku, zabrał z nią ściślejszą znajomość i ona sama opowiedziała mu, jakim sposobem nauczyła się naszego języka: Kiedy legje polskie były we Włoszech, kapitan Polski B. uległ jéj wdziękom i pozyskał miłość wzajemną. Ale ojciec Włoszki był nieprzyjacielem Francuzów, a zatém i Polaków; przystęp więc do domu jego trudny był dla Polaka. Z dorady innego Włocha udaje nasz officer że jest Anglikiem i że uczy języka angielskiego. Właśnie takiego guwernera szukał Włoch dla swéj córki, którą nasz officer o podstępie zamierzonym uprzedził. Lecz nie umiejąc po angielsku, a nic o tém swojéj kochance nie mówiąc, postanowił uczyć ją po polsku i utrzymywać tak ojca, jak córkę w tém rozumieniu, że uczy po angielsku. Kochankowie byli szczęśliwi i młoda Włoszka z łatwością uczyła się mniemanego języka angielskiego. Na nieszczęście osiadło w pobliskiém mieście dwóch Anglików. Dowiaduje się o tém nasz ziomek i z żalem oddala się z domu Włocha, ażeby nie być świadkiem, gdy się podstęp wykryje. W tym samym dniu przedstawia Włoch przybyłym Anglikom córkę swoją i każe jéj mówić do nich po angielsku. Ona wita ich w języku polskim. Oni nie rozumieją; scena ta ponawiana kończy się gniewem Włocha, śmiéchem obecnych i żartami Anglików. Rozgniewany Włoch szuka guwernera, ale znajduje tylko list do siebie pisany, w którym mu Polak wszystko wyjawia. Włoszka jest teraz żoną innego, ale zawsze z czułością powtarza pieśni polskie i wspomina z łzami pamięć swego guwernera. Zdarzenie to prawdziwe opisał w ostatnim numerze Pamiętnika dla płci pięknéj, ten sam podróżny, który się o niém dowiedział od saméj Włoszki.

Z Kalisza. — W dniu 18 lutego r. b. dany bal na korzyść tutejszego towarzystwa dobroczynności był nader liczny. Obszerna sala P. Welfla była napełniona osobami z miasta i z okolic tutejszych umyślnie przybyłemi. Biletów rozsprzedano daleko więcéj niżeli znajdowało się osób na téj zabawie. W dniu 27 t. m. i r. odbyło się posiedzenie towarzystwa dobroczynności, na którém z funduszu powyższego wielu nieszczęśliwym udzielono wsparcie. Z powodu życzenia wielu obywateli województwa tutejszego, postanowiono na témże posiedzeniu towar. dobroczynności miasta Kalisza rozciągnąć na całe województwo. Wybrane zostały osoby mające ułożyć projekt do stałych zasad dla tego towarzystwa.

Z Radomia. — Powodowana najwyższém wdzięczności uczuciem, miłego dopełnienia obowiązku oświadczając publiczne podziękowanie W. Bredschneider sztabslekarzowi pułku 5 P. L. W. P. który biegłością swéj sztuki przez długie doświadczenie nabytą, i prawdziwie ojcowską swą usłudze chorym niesionéj troskliwością, powrócił rodzicom już prawie z przy-

czyny kilku razem połączonych słabości straconą jedyną córkę, a podpisanéj pilną i wzorową uczennicę. Oby łaskawe Niebo przedłużało drogie dni twoje szanowny mężu dla dobra i pocieszenia cierpiących. — Józefa Borowska.

Z Łowicza dnia 14 *marca.* — Mości redaktorze! Czytając doniesienia w pismie WPana o zabawach karnawałowych stolicy, o resursach, teatrach, maskaradach, z upragnieniem oczekiwałem wiadomości o podobnych zabawach w innych miastach królestwa polskiego. Nie dziwię się, że WP. o nich nie donosiłeś, bo chociaż w wielu okolicach dobrze się bawiono, ale w istocie były to tylko zabawy przemijające, a takich, że tak powiem, instytucji, któreby w miastach zwłaszcza większych, z najmniejszym kosztem, jak najprzyjemniejszą i stałą sprawiały rozrywkę nie wiem, dla jakiéj przyczyny, nie ma w naszym kraju. Tak przynajmniéj sądzić mogę o Łowiczu. Cały karnawał zamiast nastręczania nam zabaw, obudzał w nas tęsknotę, gdyż może z wyobrażeniami przesadzonemi wystawialiśmy sobie wesołość w innych miastach. Nie wiem, czy dla tego, że na piaskach mieszkamy, jest pomiędzy nami taka mała spojnia, jak pomiędzy ziarnkami piasku. Wolimy pojedyńczo nudzić się w miejscach, gdzie wino sprzedają, lub w bilard grają, aniżeli rozweselić się w gronie spółobywateli śród zabaw odpowiedniéjszych cywilizacji. Boimy się może, ażeby nie ucierpiała nasza godność przez pomięszanie stanów. O! Jeśli jeszcze powodujemy się tym przesądem, słusznie można nas uważać za niegodnych zacniejszych zabaw społeczeńskich! W podobném mieście zagraniczném najprzyjemniejsze zabawy przeplatałyby zatrudnienia. Oprócz urzędników, mamy przynajmniéj 50 osób mogących składać przyjemne towarzystwo. Gdyby każda z tych osób odłożyć chciała 5 zł. na miesiąc, mielibyśmy na rok 3000 zł., za które łatwo byłoby utrzymać lokal, pisma i xiążki. Mielibyśmy nasz resurs; możeby się znaleźli pomiędzy nami miłośnicy muzyki, możeby nawet uformował się z czasem dla powiększenia zabawy teatr amatorski. Miasto samo zyskałoby przez napływ obywateli z okolic i karnawały nie byłyby na przyszłość tak nudne, jak były ostatnie. W niektórych miastach, jak n. p. w Łomży widziałem usiłowania osób szanownych o zaprowadzenie zabaw publicznych, godności człowieka odpowiedniéjszych i zarazem stosunkowo mniéj kosztownych od prywatnych zabaw domowych. Piękne skutki ich usiłowań są widoczne. Bodajby we wszystkich miastach, starsi wiekiem, znakomitsi majątkiem i zasługami równie piękny dawali przykład! Wtenczas odgłos wzrostu cywilizacji stolicy, prędzéj odbijałby się po całym kraju. Mam honor i t. d. Pisarkiewicz.

(A. n.) We wsi Trzciance, obwodzie pułtuskim żyje dotąd Janiszewski, rymarz, który widział króla Leszczyńskiego, wtenczas, gdy po śmierci Augusta II w celu starania się o koronę polską, do Poznania przyjechał. Jestto zapewne ostatni Polak, z tych, co tak dawne zapamiętają czasy. Przed trzema laty odbywał pieszo podróż do Warszawy. Z żoną żyje już lat 60 i ma 18 dzieci.

Na wczorajszéj giełdzie warszawskiéj żądano za listy zastawne nieliczęc wartości kuponu wynoszącéj gr. 28, po 99 zł. 10 gr.; za obligacje udziałowe żądano po 386, płacono po 380; za dukaty hollenderskie nowe płacono po 19 zł. $22\frac{1}{2}$; za rossyjskie assygnaty po 181 zł. 15 gr.

Polskie obligacje udziałowe z d. 1 czerwca stały w Hamburgu d. 12 marca po $128\frac{3}{8}$.

Dnia onegdajszego znaczniejsze summy w czasie losowania obligacji udziałowych padły na następujące numera: N.N. 27,941 i 7284 wygrały po zł. 6000; N.N. 90,252 zł. 3000; N.N. 1,364; 92,799; 127,409; 108,022; po 2500 zł. N.N. 88,698; 32,932; 25,215; 131,619; 38,734; 66,361; 142,258; 141,785; 2033; 113,167; 76,368; 141,780; 76,371; 140,996; 141,792; 69,840; 135,601; 140,731; 52,311; 116,980; 43,678; 53,765 po 1000 złotych.

Przyjechali do Warszawy. — Radziwiłł Michał xiąże woje. 493 Miod.; Rożniecki jen. z Krakowa 586 Dłu.; Rostworowski Jan hr. 490 Miodowa; Łuba Józef 476 No. Senat.; Skarzyński Wiktor 414 Gerlach; Górski Antoni 1342 S. Krzyska; Horodyski Ant. 1334 S. Krzyska; Rudnicki Ant. 1066 Królewska; Rogowska Teresa 500 Podwale.

Dziś zrana stopni ciepła 2. — Wczoraj w południe 7.

TEATR NARODOWY. Dziś: JP. Schopin da koncert wokalny instrumentalny.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro: Chłupiec stodukatowy. Niezgody domowe. Suplikant czyli Sztuka zyskania funkcji.

Wiadomości Zagraniczne.

W rocznikach Wiednia nie ma przykładu takiego wylewu Dunaju, jaki był w nocy z d. 1 na 2 marca. Cesarz J. wyznaczył zaraz komissję, która się ma zająć zmniejszeniem nędzy poszkodowanych. Członkowie rodziny panującéj z władzami osobiście nieśli nieszczęśliwym ratunek. Cesarz wyznaczył tymczasowo na wsparcie 40,000 a cesarzowa 12,000 zł. r. w srebrze.

Dnia 2 marca umarł w Wiedniu dyrektor kapelli dworskiéj Ignacy Szupanczyk.

Eliza Schmidt zapisała w Koenigshofen w Bawarji 130,000 z. r. na założenie szpitala dla płci żeńskiéj.

W angielskiéj izbie niższéj złożono między innemi d. 1 marca petycję właścicieli owiec o utrudzenie przywozu wełny zagranicznéj. Niektórzy członkowie popierali ją, twierdząc, że nędza znacznie się powiększy, jeśli rząd w tym względzie nie dopomoże rolnictwu. Ale z drugiej strony utrzymywali inni, że od lat 30 nigdy nie było w Anglji tak mało wełny zagranicznéj jak teraz, i że podniesienie ceny wełny nie jest w mocy parlamentu. Tegoż dnia złożona była w izbie niższéj petycja o spisanie Anglików, którzy za granicę wyjeżdzają i tam pieniądze trwonią, oraz o nałożenie podatku na takich Anglików. Kontrolla podróżujących Anglików byłaby bardzo trudna, bo z Anglji można wyjechać bez paszportu bióra zagranicznego, a paszporta np. do Francji, wydaje poseł francuzki w Londynie. Minister Peel sądził, że kontrollowanie podróżujących za granicą Anglików, byłoby wdzieraniem się w domowe sprawy obywateli.

P. O'Connell podał w izbie niższéj petycję mieszkańców wyspy zachodnio-indyjskiéj Grenady o zrównanie ich w prawach z Anglikami.

Na saméj marynarce chcą ministrowie angielscy oszczędzić tego roku 282,939 f. s.

Dotychczas wolno było w Anglji przepisywać nowe sztuki dramatyczne i wystawiać je na rozmaitych teatrach bez zezwolenia autora. Wniesione teraz w parlamencie prawo zabezpiecza autorom prawo własności sztuk dramatycznych na lat 28.

Fabryki sukna w Anglji otrzymały znaczne obstalunki, zapewne dla handlu na wschód, wielce teraz dla Anglików ułatwionego przez dozwolenie im żeglugi na Czarném morzu.

Kongres północno-amerykański w Washingtonie otrzymał petycję z licznemi podpisami o zakazanie w dni niedzielne kommunikacji pocztowych, bo niedziela jako dzień święty, powinien być wolny od wszelkich czynności służebniczych. Z powodu téj petycji pewien obywatel w północnéj Ameryce ogłosił swoje zdanie w téj mierze. "Jeśli kongres życzeniu podających petycję, zadosyć uczyni, w ten czas z równém prawem mogliby zażądać Izraelici, ażeby ich sobota była obchodzoną; słowem, nie byłoby w téj mierze końca i ładu.

Nie pamiętają nigdy w Anglji dróg tak zepsutych jak teraz.

Niderlandczykowie wypili w r. z. 29,107,800 fun. kawy.

P. Cottu zapowiedział pismo pod tytułem: *O potrzebie dyktatury we Francji.*

Mowa królewska przy zagajeniu izb powiedziana, daje dziennikom powód do rozmaitych uwag. Gazeta Codzienna, Gazeta Francji i Biała chorągiew, wystawiają niebezpieczeństwo dążności

liberalistów; inne dzienniki nie mogą zataić zadziwienia, jakie według nich obudza ostatni perjod mowy.

Dnia 3 marca odbyło się piérwsze posiedzenie izby deputowanych w Paryżu. Prezydował najstarszy wiekiem deputowany P. Labbey de Pompiéres; izba trudniła się sprawdzaniem wątpliwych wyborów i wyborem kommissji. Nazajutrz dopiéro miała przystąpić do wyboru kandydatów na swego prezesa. Z 350 blisko członków siedziało 83 na stronie prawéj; 104 na stronie lewéj, 78 w środku prawém; 74w środku lewém. Środek wyobraża w izbie umiarkowanych, lecz według tego, czy jest prawy, lub lewy, zarazem rojalistów, lub liberalistów.

P. Laborde wyda wkrótce w Paryżu pismo *o prawdziwéj przyczynie wojny z Algierem.*

Wolni krajowcy na wyspie Martynice podali prośbę o zrównanie ich w używaniu praw obywatelskich z Europejczykami. Pan Wiktor Tracy przedstawi ją izbie deputowanych.

Rzeźbiarz Pradier otrzymał od miasta Genewy zlecenie zrobienia pomnika dla Jana Jakóba Rousseau.

Pisano z Londynu do Paryża, iż w razie pomnożenia flotty francuzkiéj na stacji morza Śródziemnego, Anglja wyśle natychmiast flottę ku brzegom Portugalji.

Sąd kryminalny w Madrycie skazał na galery 30 kobiét, które najwięcéj przyłożyły się do rozruchów w fabryce rządowéj cygarów.

Król neapolitański miał wydać podczas teraźniejszego pobytu swego w Hiszpanji cztéry miljony dukatów, a do Wiédnia kazał posłać 100,000 dukatów na opędzenie kosztów dworu swego, gdy tam przybędzie. Mówią także, iż król neapolitański zaciąga nową pożyczkę i że tak okrętami, jak pieniędzmi przyrzekł pomagać królowi hiszpańskiemu w powtórnéj wyprawie przeciw Mexykowi. Jakoż donoszą z Madrytu, że król Ferdynand niezmiennie postanowił wysłać jeszcze do Ameryki południowéj 35,000 wojska. Officerowie, którzy w Ameryce służyli, otrzymali już rozkaz popłynienia do Manili. Zapewniają, że mieszkańcy wyspy Kuba najmocniéj nie sprzyjają téj wyprawie.

W Lizbonie miano wieszać żołnierza, ale gdy oprawca jako stary do operacji téj nie był zręczny, skazany żołnierz prosił, ażeby sam mógł sobie życie odebrać. Nie przychylono się do jego prośby.

Przy największym pospiechu wyprawa przeciw Algierowi nie będzie mogła odpłynąć przed 15 czerwca.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N. 616.